

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 141/2025 | 21 maja 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Policjant po służbie przerwał prace w ogródku i ruszył w pościg za traktorzystą!

Traktorzysta myślał, że na wsi można więcej?

Policjant po służbie przerwał prace w ogródku i ruszył w pościg za traktorzystą!



Zdarza się, że nawet po zakończeniu służby policjanci nie zdejmują „czujnych okularów”. Tak było i tym razem – w jednym z ogrodów w Sępopolu rozpoczęła się akcja, która zakończyła się na drodze.

Dzielnicowy z Sępopola, będący już po służbie, pracował w swoim ogrodzie, gdy zauważył niepokojącą scenę. Mężczyzna, poruszający się chwiejnym krokiem, podszedł do ciągnika rolniczego i bez wahania wsiadł za kierownicę. Policjant natychmiast domyślił się, że kierowca może być pod wpływem alkoholu, i postanowił działać. Zostawił swoje ogrodowe obowiązki i wsiadł do auta.

Po przejechaniu kilkuset metrów, dzielnicowy dogonił i zatrzymał ciągnik. Za kierownicą siedział 58-letni mieszkaniec Sępopola. Mężczyzna był kompletnie pijany. Funkcjonariusz natychmiast ujął nietrzeźwego kierowcę i wezwał na miejsce patrol z drogówki. 58-

latek odmówił poddania się badaniu alkomatem, dlatego policjanci zdecydowali o pobraniu krwi do badań laboratoryjnych. Dalsze czynności w sprawie zostaną podjęte po otrzymaniu wyników ekspertyzy.

Policja przypomina, że prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu jest przestępstwem, za które grożą poważne konsekwencje – w tym utrata prawa jazdy, wysoka grzywna, a nawet kara więzienia. Dzięki zdecydowanej postawie dzielnicowego, możliwe było szybkie wyeliminowanie zagrożenia z drogi. Postępowanie w tej sprawie jest kontynuowane.

źródło: KPP Bartoszyce

Policyjny pościg na S5: w aucie osoba poszukiwana listem gończym



Pijany kierowca bez prawa jazdy uciekał przed policją trasą S5. W aucie przewoził mężczyznę poszukiwanego listem gończym.

Nie zatrzymał się do kontroli i rozpoczął ucieczkę

Do niebezpiecznego incydentu doszło na trasie ekspresowej S5, między węzłem Ostróda Południe a miejscowością Wirwajdy. Funkcjonariusze z ostródzkiej drogówki próbowali zatrzymać do rutynowej kontroli kierującego toyotą. Mężczyzna jednak zignorował sygnały świetlne i dźwiękowe i zaczął uciekać, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Kierowca pijany, bez uprawnień, a pasażer poszukiwany

Po skutecznej interwencji policji pojazd udało się zatrzymać. Za kierownicą siedział 39-letni mężczyzna.

Badanie alkomatem wykazało 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Jak się okazało, nie miał on również uprawnień do prowadzenia pojazdów.

W samochodzie znajdowało się dwóch pasażerów. Jeden z nich, 36-letni mężczyzna, był poszukiwany listem gończym. Miał do odbycia karę 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Kierującemu Toyotą grożą poważne konsekwencje. Odpowie za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz kierowanie bez wymaganych uprawnień.

Za te czyny może mu grozić kara do 5 lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

źródło: KPP Ostróda

Żeglarka z Mazur wicemistrzynią świata!



fot. Agata Barwińska Sailing/Facebook

Majowe popołudnie w Porcie Śródlądowym w Ławie zamieniło się w prawdziwe święto żeglarstwa. Wśród uczestników - nie tylko pasjonaci sportów wodnych, ale przede wszystkim młodzi ludzie szukający inspiracji.

Spotkanie z medalistką

We wtorek, 20 maja, w Porcie Śródlądowym w Ławie odbyło się wyjątkowe spotkanie z Agatą Barwińską – świeżo upieczoną wicemistrzynią świata w olimpijskiej klasie ILCA 6. Wydarzenie zgromadziło liczne grono dzieci, młodzieży oraz ich rodziców. Uczestnicy mieli okazję osobiście porozmawiać z żeglarką, zadać pytania i usłyszeć o kulisach rywalizacji na najwyższym światowym poziomie.

W imieniu Zarządu Powiatu Ławskiego głos zabrał starosta Bartosz Bielawski, który wręczył Agacie Barwińskiej symboliczne stypendium jako wyraz uznania za wybitne osiągnięcia sportowe oraz wkład w rozwój lokalnego żeglarstwa.

Sport i inspiracja

Starosta podkreślił, że sukcesy sportowe to tylko jedna z wielu wartości, które niesie ze sobą Agata Barwińska. – Agata to nie tylko utytułowana zawodniczka, ale przede wszystkim osoba, która potrafi inspirować. Jej sukcesy są ważne, ale równie ważne jest to, że pozostaje sobą – serdeczna, skromna, a jednocześnie silna. Spotkanie z tak liczną grupą dzieci i młodzieży pokazuje, jak bardzo jest potrzebna jako wzór i motywacja – zaznaczył Bartosz Bielawski.

Agata Barwińska reprezentowała Polskę w barwach MOS Ława podczas Mistrzostw Świata, które odbyły się w dniach 10-17 maja 2025 roku w chińskim Qingdao. W niezwykle wymagających regatach w olimpijskiej klasie ILCA 6 zdobyła srebrny medal, plasując się w światowej czołówce. Jej sukces to nie tylko powód do dumy dla lokalnej społeczności, ale

również znaczący wkład w promocję polskiego żeglarstwa na arenie międzynarodowej.

Agata Barwińska - mistrzyni z Mazur

Agata Barwińska, urodzona 27 lipca 1995 roku w Iławie, to jedna z najwybitniejszych polskich żeglarek specjalizujących się w olimpijskiej klasie ILCA 6 (dawniej Laser Radial). Reprezentując barwy SSW MOS Iława, od lat należy do światowej czołówki w swojej dyscyplinie, zdobywając medale na najważniejszych imprezach żeglarskich na świecie. W swoim

imponującym dorobku ma m.in. dwa tytuły wicemistrzyni świata – z 2021 roku w Omanie oraz z 2025 roku w chińskim Qingdao, a także dwukrotne mistrzostwo Europy, które wywalczyła w 2021 roku w Warnie i w 2022 roku w Hyères. Wcześniej, jako juniorka, sięgnęła po srebrny medal mistrzostw świata (2013) i tytuł młodzieżowej mistrzyni świata do lat 21 (2014). Na swoim koncie ma również brąz mistrzostw Europy (2020), zwycięstwo w prestiżowych regatach Kieler Woche (2024) oraz złoty medal w Semaine Olympique Française (2022). W 2024 roku reprezentowała Polskę podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu.

Zmarł mazurski pisarz i działacz, zasłużony dla kultury regionu



W sobotę, 17 maja 2025 roku, zmarł znany mazurski pisarz, działacz społeczny i przedsiębiorca, autor książki „Pijany Mazur” oraz twórca Muzeum Wsi Mazurskiej i Karczmy u Mazura w Borkach Wielkich.

Mazur, który ożywił pamięć

Zmarł Edwin Banaszewski – pisarz, przedsiębiorca, działacz i głęboko zakorzeniony Mazur. Był osobą, która przez całe życie konsekwentnie przywracała zapomnianą tożsamość regionowi. Nazywany strażnikiem mazurskiej pamięci, łączył działalność artystyczną z lokalnym zaangażowaniem. Jego wkład

w życie kulturalne i społeczne Warmii i Mazur trudno przecenić.

Urodził się i wychował na Mazurach, które były jego domem i źródłem inspiracji. Duży wpływ miała na niego babcia Frida Jellonek – to jej wspomnienia z dzieciństwa ukształtowały jego wrażliwość i sposób postrzegania historii. Na ich podstawie napisał książkę

„Pijany Mazur”, będącą opowieścią o ludziach tej ziemi, ich losach, wspomnieniach, codzienności, bólu i śmiechu. Była to historia przekazywana nie przez archiwum, lecz przez emocje i osobistą perspektywę.

Działacz, przedsiębiorca, budowniczy pamięci

Edwin Banaszewski nie ograniczał się do pisania. Był członkiem rady parafialnej w Sorkwicach oraz synodu diecezjalnego, prowadził też rodzinną firmę w Mrągowie. Jednak tym, co go naprawdę wyróżniało, była zdolność łączenia historii z teraźniejszością.

W Borkach Wielkich stworzył Karczmę u Mazura – miejsce wyjątkowe, które z czasem przekształciło się w lokalne centrum kultury. Obok niej powstało Muzeum Wsi Mazurskiej, pełne pamiątek, eksponatów i opowieści związanych z dawnym życiem mieszkańców tego regionu. W zrekonstruowanej chacie uruchomił Mazurską Szkołę Dawnych Obyczajów – żywe muzeum, w którym można było

doświadczyć dawnych rytuałów, zwyczajów i atmosfery mazurskiej wsi.

Pozostawił więcej niż książki

Dzięki działalności Banaszewskiego Mazury na nowo zaistniały w świadomości wielu ludzi, nie tylko lokalnie. Przez swoje działania uczył szacunku do tożsamości, różnorodności i lokalnych historii. Pokazywał, że mazurskość to nie martwa etykieta, ale żywa pamięć, którą warto pielęgnować.

Wicewojewoda Zbigniew Szczypiński wspominał go słowami: „Dla mnie Edwin był nie tylko rozmówcą, ale i inspiracją. W świecie, który zbyt często gubi się w hałasie, on miał odwagę mówić swoim własnym głosem – cichym, ale wyrazistym. Nie dla poklasku, lecz z potrzeby serca”. Edwin Banaszewski pozostanie w pamięci jako człowiek, który nie pozwolił, by historia Mazur została zapomniana.

źródło: Urząd Wojewódzki, fot: Urząd Wojewódzki

Nowa ogromna inwestycja pod Olsztynem!



fot. gmina Olsztyniek

Ziemia została symbolicznie przekopana, a łopaty poszły w ruch. Choć to dopiero początek, w Olsztynku zapanował entuzjazm - ruszyła inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od lat.

Nowoczesny obiekt dla uczniów i mieszkańców

W poniedziałek, 20 maja 2025 roku, oficjalnie rozpoczęła się budowa Powiatowego Centrum Sportu i Zdrowia w Olsztynku. Symboliczne wbicie pierwszej łopaty odbyło się z udziałem samorządowców i zaproszonych gości. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. Starosta Olsztyński Andrzej Abako, Wicestarosta Artur Wrochna, Zastępca Burmistrza Olsztynka Bogusław Kowalewski, Dyrektor Zespołu Szkół Ewa Orłowska, Prezes firmy Rembud Robert Frączek oraz Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Zbigniew Szczypiński.

Nowa hala będzie częścią kompleksu przy Zespole Szkół im. Krzysztofa Mrongowiusza. Dwukondygnacyjny obiekt zostanie wyposażony w boiska do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, futsalu, tenisa ziemnego, tenisa stołowego, badmintonu, unihokeja i gimnastyki. Hala posłuży także jako

miejsce wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych. Obiekt będzie dostępny nie tylko dla uczniów, ale również dla klubów sportowych i mieszkańców Olsztynka oraz okolicznych miejscowości.

Bezpieczna i wielofunkcyjna przestrzeń

Projekt inwestycji przewiduje możliwość przystosowania hali do sytuacji nadzwyczajnych. W razie potrzeby obiekt będzie pełnił funkcję szpitala tymczasowego, punktu szczepień lub miejsca schronienia dla ludności. To nowoczesne podejście łączy funkcje sportowe z prozdrowotnymi, a także reaguje na zagrożenia takie jak pandemia czy klęski żywiołowe.

Za realizację inwestycji odpowiada firma Rembud Sp. z o.o. z Przasnysza. Koszt budowy hali to 13,38 mln zł, z czego 12,04 mln zł pochodzi z Rządowego Funduszu

Wycinka lasu na Mazurach. Niemka włączyła kamery i zawiadomiła organy ścigania



W połowie kwietnia w Stręgielku nad jeziorem Piecek ruszyła kontrowersyjna wycinka drzew na niemal dwóch hektarach prywatnej działki. Jak podaje Radio Olsztyn, sąsiadka z Niemiec zawiadomiła policję, podejrzewając złamanie prawa. Sprawą zajmuje się już prokuratura.

Zgłoszenie Niemki uruchomiło procedurę

Kristina, obywatelka Niemiec, od lat mieszkająca w Stręgielku, zareagowała natychmiast, gdy w połowie kwietnia zauważyła pracujące maszyny wycinające drzewa na sąsiednim terenie. „Włączyłam kamery przy domu i zobaczyłam, że maszyny wycinają drzewa. Od razu zadzwoniłam na policję” – relacjonowała w rozmowie z dziennikarzami Radia Olsztyn. Sąsiadka przyznała, że interwencja funkcjonariuszy nie przerwała żadnych prac. „No i nie wiem, co oni z nimi rozmawiali, ale ja miałam takie uczucie, że wszyscy wiedzą, że to jest nielegalny wycinek.” – dodawała.

Właścicielem działki okazał się szef kętrzyńskiego biura nieruchomości. Tłumaczył, że celem wycinki było przywrócenie gruntu do użytkowania rolniczego. Sęk w tym, że – jak potwierdziła Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie – działania te miały miejsce w okresie lęgowym ptaków, co czyni je nielegalnymi bez specjalnego zezwolenia.

Inwestor miał inne plany?

Zainteresowani tematem dotarli do internetowego ogłoszenia, w którym właściciel oferuje działki rekreacyjne na terenie objętym wycinką. To ogłoszenie rzuca cień na deklaracje właściciela o rolniczym przeznaczeniu gruntu. Co więcej, teren

objęty jest ochroną krajobrazową w ramach Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, gdzie obowiązuje zakaz likwidowania zadrzewień śródpolnych.

Ptaki pod ochroną, a las znika

Ekspertyza ornitologiczna, wykonana na zlecenie mieszkańców Stręgielka, wykazała obecność co najmniej dziesięciu gatunków ptaków pod ścisłą ochroną. Wszystkie są pospolite, ale objęte ochroną: sikory, kapturki, piecuszki. Piotr Kwiatkowski, specjalista ds. ochrony środowiska potwierdził w rozmowie z Radiem Olsztyn, że znalazł tam też chroniony mech i kilkadziesiąt gatunków roślin.

RDOŚ potwierdził, że inwestor nie występował o żadne zezwolenie i nie wydawała w tej sprawie decyzji. Ekspertyza, którą otrzymała od mieszkańców, wskazuje jednoznacznie na obecność siedlisk ptaków.

Prokuratura bada sprawę

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa wpłynęło do policji 9 maja. Funkcjonariusze wraz z technikiem kryminalistyki przeprowadzili oględziny, przesłuchano świadków, urzędników oraz właściciela działki. 14 maja prokuratura rejonowa w Giżycku wszczęła śledztwo.

Postępowanie dotyczy przeprowadzenia wycinki drzew na terenie objętym ochroną krajobrazową, co mogło doprowadzić do zniszczenia w świecie roślinnym i zwierzęcym.

Powołany został biegły z zakresu ochrony środowiska. Trwa ustalanie, czy doszło do naruszenia przepisów z artykułu 181 Kodeksu karnego, za co grozi do 5 lat więzienia.

Oburzenie sąsiadów i milczenie inwestora

Sam właściciel działki odmówił komentarza. Podobno dla niego temat jest zamknięty.

Z audycji Radia Olsztyn wynika, że mieszkańcy są zaniepokojeni. Obawiają się, że wkrótce piękne tereny zielone mogą zniknąć, a w ich miejscu powstanie betonowa pustynia.

Niemka zapowiada kolejne kroki i zamierza zawiadomić Ministerstwo Klimatu i Środowiska. „Od małego to jest moja oaza ciszy i pokoju i oczywiście boję się, że to jest niszczone.” – mówiła w audycji „Śliska sprawa”.

źródło: Radio Olsztyn „Wycinka drzew pod lupą policji i prokuratury. Posłuchaj Śliskiej Sprawy” [dostęp 21.05.2025]

Czołówka na Mazurach! Dziecko zabrane śmigłowcem do szpitala



Wtorkowe popołudnie na drodze w gminie Pisz zakończyło się poważnym wypadkiem. Czołowo zderzyły się tam dwa samochody osobowe - audi i chevrolet.

Niebezpieczny manewr na łuku drogi

Do zdarzenia doszło we wtorek, 20 maja 2025 roku, około godziny 16.00 na trasie Turowo-Borki w gminie Pisz. Czołowo zderzyły się tam dwa samochody osobowe. Jak ustalili policjanci, 30-letni kierowca audi na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. W wyniku tego zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w jadącego z naprzeciwka chevroleta, którym podróżowała 36-letnia kobieta z dwójką dzieci w wieku 8 i 12 lat.

Wszyscy uczestnicy wypadku są mieszkańcami gminy Pisz. Zarówno kierujący audi, jak i kierująca chevroletem byli trzeźwi.

Dziecko trafiło do szpitala śmigłowcem

W wyniku zderzenia obrażeń doznały trzy osoby – kierowca audi, kobieta prowadząca chevroleta oraz 8-letnie dziecko. Ze względu na wiek i charakter urazu, dziecko zostało przetransportowane śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala. Na szczęście, po przeprowadzonych badaniach okazało się, że nie doznało poważniejszych obrażeń.

Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz policjanci, którzy zabezpieczyli teren zdarzenia i kierowali ruchem. Trwa ustalanie dokładnych przyczyn i okoliczności wypadku.

Zaatakował swoją dziewczynę i zostawił nieprzytomną na zimnie. Nikodem C. usłyszał wyrok



W nocy z 13 na 14 listopada 2021 roku, na jednej z posesji w Szczytnie młoda dziewczyna została brutalnie zaatakowana - przewrócona na ziemię, duszona, bita i kopana po głowie, nawet gdy straciła przytomność. Kilka godzin później inny mężczyzna padł ofiarą ciosu w twarz.

W listopadzie 2021 roku w Szczytnie doszło do dramatycznych wydarzeń. 18-lletnia Oliwia M. zorganizowała wspólnie z koleżanką imprezę urodzinową. W trakcie spotkania Nikodem C., partner Oliwii, zaatakował jednego z uczestników przyjęcia – uderzył go w twarz, łamiąc mu szczękę i wybijając ząb. Po zakończeniu imprezy para udała się na posesję należącą do rodziny dziewczyny, gdzie mężczyzna miał odebrać swoje rzeczy. Tam doszło do eskalacji. Na podwórku Nikodem C. brutalnie pobił Oliwię – zadał jej 28 ciosów, w tym aż 19 kopnięć w głowę. Dziewczyna straciła przytomność, doznała poważnych obrażeń twarzy, miała wybite zęby. Mężczyzna zostawił ją w tym stanie i wrócił do swojego domu. Tam miał powiedzieć ojcu, że „chyba zabił” swoją dziewczynę. To właśnie ojciec zawiadomił służby ratunkowe.

Za te czyny oskarżono go o usiłowanie zabójstwa oraz spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. Proces w tej sprawie rozpoczął się w sierpniu 2022 roku. Nikodem C. przyznał się jedynie do pobicia dziewczyny, zaprzeczając, że chciał ją zabić.

Pierwszy wyrok i decyzja Sądu Najwyższego

31 marca 2023 roku zapadł pierwszy wyrok. Sąd uznał Nikodema C. za winnego obu czynów. Oprócz kary więzienia, sąd orzekł obowiązek zapłaty 100 tys. zł zadośćuczynienia na rzecz dziewczyny i 10 tys. zł dla pokrzywdzonego mężczyzny. Dodatkowo nakazano naprawienie szkody w części – 40 tys. zł dla kobiety i 1047,54 zł dla mężczyzny. Sąd zakazał również

kontaktu oskarżonego z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 50 metrów – na 10 lat wobec kobiety i 5 lat wobec mężczyzny.

Sąd podkreślił, że Nikodem C. działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Oceniono, że zadając uderzenia w głowę i pozostawiając nieprzytomną ofiarę na zewnątrz w niskiej temperaturze, godził się na jej śmierć.

Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok w listopadzie 2024 roku, uznając, że sąd pierwszej instancji był nienależycie obsadzony. Sprawa została skierowana do ponownego rozpoznania.

Drugi proces i ponowny wyrok

Nowy proces ruszył 30 stycznia 2025 roku. Oskarżony ponownie nie przyznał się do usiłowania zabójstwa, ale złożył wyjaśnienia. Przed sądem zeznawali także

oboje pokrzywdzeni. 20 maja 2025 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał ponowny wyrok. Nikodem C. został uznany za winnego obu czynów i skazany na 8 lat i 3 miesiące więzienia. Orzeczono identyczne obowiązki zadośćuczynienia i naprawienia szkody jak w pierwszym procesie. Utrzymano również zakazy kontaktu i zbliżania się.

Sąd uznał, że materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do winy oskarżonego. W ocenie sądu, brutalność ataku, liczba ciosów oraz okoliczności zdarzenia potwierdzają zamiar ewentualny zabójstwa. Do okoliczności obciążających zaliczono wysoką szkodliwość społeczną czynu, brutalność i motyw działania. Okoliczności łagodzące to m.in. młody wiek oskarżonego, brak wcześniejszych wyroków i przeprosiny wobec pokrzywdzonej. Wyrok nie jest prawomocny.

źródło: Sąd Okręgowy w Olsztynie

Ceny mieszkań na Warmii i Mazurach zaskakują. Mikołajki droższe od Olsztyna!



Choć stolica regionu wydaje się oczywistym liderem pod względem cen nieruchomości, dane pokazują zupełnie inny obraz. Nad jeziorami płaci się więcej - nie tylko za widok, ale i za prestiż.

Wakacyjny luksus kosztuje coraz więcej

Z danych portalu BIG DATA RynekPierwotny.pl wynika, że w kwietniu 2025 roku średnia cena ofertowa nowego mieszkania w Olsztynie wynosiła 589 tys. zł. Oznacza to, że metr kwadratowy na rynku pierwotnym kosztował przeciętnie 11 457 zł. Mimo że Olsztyn jest stolicą województwa warmińsko-mazurskiego, wcale nie jest najdroższym miastem regionu.

Prawdziwy cenowy rekord biją Mikołajki, często nazywane „Perłą Mazur”. Tam cena za metr kwadratowy apartamentu wakacyjnego sięga nawet 24 tys. zł. To dwukrotnie więcej niż w Olsztynie. Na tle kraju stolica Warmii i Mazur nadal uchodzi za jedno z najtańszych miast wojewódzkich, ale nie oznacza to, że rynek nieruchomości nie staje się coraz trudniej dostępny dla przeciętnego nabywcy.

Mrągowo i Ostróda droższe od Olsztyna

Olsztyn nie jest także liderem cenowym, jeśli porównamy go do innych popularnych miejscowości regionu. Według danych z rynku pierwotnego, mieszkania w Mrągowie kosztują przeciętnie 11 900 zł za metr kwadratowy, a w Ostródzie – aż 12 600 zł. Wskazuje to na rosnącą popularność lokalizacji nad jeziorami, które przyciągają inwestorów i osoby

poszukujące drugiego domu – na lato lub pod wynajem.

Jednocześnie, jak zauważa Marek Wielgo z portalu RynekPierwotny.pl, oferta mieszkań wakacyjnych w regionie Warmii i Mazur jest nadal bardzo ograniczona. W ciągu ostatniego roku kurczyła się w większości turystycznych miejscowości. Z drugiej strony, dane GUS wskazują, że wkrótce liczba dostępnych mieszkań może się zwiększyć, co może wpłynąć na rynek.

Działki rekreacyjne coraz popularniejsze

Z powodu ograniczonej liczby mieszkań, mieszkańcy i inwestorzy coraz chętniej wybierają alternatywę – niewielkie działki rekreacyjne. Właściciele takich nieruchomości coraz częściej decydują się na postawienie altan lub małych, całorocznych domków. Tego typu inwestycje są znacznie tańsze niż zakup apartamentu, a jednocześnie dają możliwość korzystania z uroków regionu przez cały rok. Warmia i Mazury pozostają regionem atrakcyjnym nie tylko turystycznie, ale i inwestycyjnie. Jednak chęć zamieszkania nad jeziorem może dziś oznaczać znacznie większy wydatek niż przeprowadzka do największego miasta w regionie.

źródło: rynekpierwotny.pl, fot: rynekpierwotny.pl

Zatrzymani na Mazurach! W aucie przewoził czterech migrantów z Somalii



fot. W-MOSG

Na pierwszy rzut oka to miała być zwykła kontrola drogowa, ale szybko okazało się, że za kierownicą siedzi mężczyzna bez prawa jazdy, a pasażerowie nie mają dokumentów. W tle - przemyt migrantów i poważne zarzuty.

Kurier bez uprawnień i dokumentów

W niedzielę, 19 maja 2025 roku, funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej wspólnie z policjantami z Komendy Powiatowej Policji w Piszach zatrzymali w powiecie piskim pojazd marki Volkswagen Polo. Auto miało łotewskie tablice rejestracyjne, a za jego kierownicą siedział 23-letni obywatel Ukrainy. Mężczyzna nie posiadał prawa jazdy, a pojazd, którym się poruszał, nie miał ani dowodu rejestracyjnego, ani obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Podczas kontroli okazało się, że w samochodzie podróżuje czterech obywateli Somalii. Żaden z nich nie posiadał dokumentów uprawniających do wjazdu lub pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Cudzoziemcy zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy

Straży Granicznej.

Readmisja i areszt dla kuriera

Jak ustalono, obywatel Ukrainy przewoził migrantów z terytorium Litwy do Polski. Cudzoziemcy zostali przekazani stronie litewskiej w ramach procedury readmisji, czyli ponownego przyjęcia migrantów przez państwo, z którego wjechali nielegalnie na terytorium Polski.

Kierowca został zatrzymany i doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Piszach, gdzie usłyszał zarzut organizowania nielegalnego przekroczenia granicy państwowej. Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na trzy miesiące. Za organizowanie nielegalnego przekraczania granicy grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

źródło: W-MOSG

W Olsztynie wybudują prawdziwy stadion!



O planach budowy nowego stadionu w Olsztynie mówiło się od dawna, ale teraz wszystko staje się jasne. Miasto zrezygnowało z budowy jednej trybuny i postawiło na coś większego.

Nowy stadion zamiast jednej trybuny

Olsztyn nie pójdzie drogą kompromisów i nie zbuduje jednej trybuny. Zamiast tego powstanie pełnowymiarowy stadion – zaprojektowany z myślą o mieszkańcach, lokalnych klubach, amatorach sportu i kibicach. To decyzja, która ma pokazać, że miasto potrafi inwestować z rozsądkiem i realnie odpowiadać na potrzeby społeczne.

Jak tłumaczą władze miasta, jedna trybuna miała kosztować tyle, co niemal połowa całego stadionu w innych miastach, takich jak Płock czy Opole. Zamiast inwestować w połowiczne rozwiązania, postawiono na kompleksową budowę od podstaw. Obiekt ma być funkcjonalny, nowoczesny i dobrze zaprojektowany, tak by nie świecił pustkami, ale realnie żył na co dzień.

Za projekt odpowiadać będzie ta sama miejska spółka, która zrealizowała modernizację Hali Urania. Sukces tej inwestycji – widoczny m.in. w rosnącym zainteresowaniu wydarzeniami sportowymi i kulturalnymi – ma być punktem odniesienia dla nowego stadionu.

* wideo poniżej

Centrum piłkarskie za 30 mln zł z KPO

To jednak nie koniec sportowych planów w Olsztynie. W ramach środków z Krajowego Planu Odbudowy miasto zainwestuje 30 milionów złotych w pierwszy etap budowy centrum piłkarskiego przy Alei Sybiraków. W jego skład wejdą dwa nowe boiska, trybuny oraz zaplecze infrastrukturalne. Celem inwestycji jest stworzenie przestrzeni treningowej i

sportowej dla młodych zawodników i lokalnych drużyn. To działanie nastawione na długofalowy rozwój, nie jednorazowe sukcesy.

Nowy stadion i centrum piłkarskie to nie projekt dla jednej drużyny. Jak podkreślają władze, to inwestycja dla całego miasta – dla jego mieszkańców, młodzieży i

środków sportowych. Miasto stawia na obiekty, które będą żyły na co dzień – nie tylko raz do roku podczas dużych wydarzeń. Budowa stadionu ma być przykładem nowoczesnego, rozsądnego planowania, a nie pogoni za „efektem wow”.

źródło: UM Olsztyn

Tyle za kilogram truskawek jeszcze nie płaciłeś



Sezon na truskawki właśnie się rozpoczyna, ale nie wszędzie oznacza to radość i dobre plony. Coraz więcej plantatorów z całej Polski otwarcie mówi o trudnościach, jakie wiążą się z uprawą tych popularnych owoców.

Zbiór to precyzyjna praca

Choć w sezonie na polach powinny pracować dziesiątki osób, dziś coraz częściej truskawki zbierają tylko nieliczni – często starsze kobiety, emerytki lub rodzina właściciela plantacji. Rolnicy podkreślają, że to nie jest praca dla każdego. Zbieranie truskawek wymaga precyzji, delikatności i sprawności fizycznej. Owoce nie mogą być uszkodzone, jeśli mają trafić do

sprzedaży jako deserowe.

Zarobki przy zbiorze truskawek są bardzo zróżnicowane i zależą przede wszystkim od tempa oraz dokładności pracy. Jak podaje portal Fakt.pl, za jeden półkilogramowy pojemnik zbieracze otrzymują 1,20 zł. Oznacza to, że żeby zarobić 600 zł dziennie, trzeba zebrać aż 500 pojemników – to zadanie dla

naprawdę wprawionych i wyjątkowo wydajnych pracowników.

W praktyce tak wysokie stawki osiąągają nieliczni. Trzeba jednak pamiętać, że jest to praca fizyczna, wymagająca nie tylko wytrzymałości, ale i precyzji – każdą truskawkę trzeba bowiem zerwać razem z szypułką, ale tak, by nie uszkodzić owocu. Tylko taki zbiór gwarantuje, że truskawki zachowają świeżość i będą nadawały się do sprzedaży jako deserowe. Uszkodzony owoc szybko się psuje i traci na wartości, dlatego plantatorzy zwracają szczególną uwagę na jakość zbioru, nie tylko na jego tempo.

Na tle trudnej sytuacji w kraju, nie dziwi, że coraz więcej Polaków decyduje się na sezonowe wyjazdy za granicę. W Niemczech czy Holandii praca przy zbiorach może przynieść nawet kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie. Tymczasem w Polsce – mimo wzrostu stawek – brakuje chętnych. I wygląda na to, że sytuacja ta szybko się nie zmieni.

Plony zagrożone przez pogodę i

zmiany w uprawie

Dużym problem na Warmii i Mazurach w tym roku były majowe przymrozki. Przy gruncie temperatura spadała miejscami do -4°C, a lokalnie nawet do -8°C. Największe szkody odnotowano w sadach i na plantacjach, gdzie przemarznięciu uległy truskawki, porzeczki, śliwy, wiśnie, jabłonie, grusze i czereśnie. Zmarła również lucerna oraz rzepak ozimy.

Dodatkowym utrudnieniem są nowe, bardziej wymagające odmiany truskawek, które trzeba częściej wymieniać. Wiąże się to z dodatkowymi kosztami – zarówno materiału szkółkarskiego, jak i pracy potrzebnej do nasadzeń.

W związku z rosnącymi kosztami produkcji i mniejszą dostępnością pracowników, ceny truskawek mogą być wyższe niż w poprzednich sezonach. Już teraz w sprzedaży detalicznej owoce osiąągają ceny ok. 20 zł za kilogram. Rolnicy nie spodziewają się, że spadną poniżej 15 zł.

źródło: fakt.pl

W Olsztynie startuje Puchar Europy w Triathlonie – kierowców czekają utrudnienia



fot. UM Olsztyn

Sportowe emocje, europejska czołówka i zamknięte ulice. W najbliższy weekend Olsztyn stanie się areną prestiżowych zmagania triathlonowych - a kierowcy powinni przygotować się na duże zmiany w organizacji ruchu.

Triathloniści z Europy i świata w Olsztynie

W dniach 24-25 maja Olsztyn będzie gospodarzem kolejnej edycji Pucharu Europy w Triathlonie na dystansie sprinterskim. Do stolicy Warmii i Mazur przyjadą najlepsi zawodnicy z całego kontynentu – na listach startowych są również reprezentanci Nowej Zelandii. Oprócz rywalizacji elity, zaplanowano Puchar Polski i zawody dla amatorów w ramach cyklu Elemental Tri Series, a także specjalne wyścigi dla dzieci – Elemental Kids.

Szczegółowy harmonogram zawodów

W sobotę, 24 maja, na starcie Pucharu Europy pojawią się czołowi triathloniści nie tylko z Europy, ale także z innych zakątków świata – wśród zgłoszonych zawodników są m.in. reprezentanci Nowej Zelandii. Zmagania rozpoczną się o godzinie 9:30 wyścigiem juniorek, a o 11:45 do rywalizacji przystąpią juniorzy.

O godzinie 14:00 wystartują zawodniczki elity, natomiast o 16:15 na trasę wyruszy elita mężczyzn.

Niedziela, 25 maja 2025 r.

07:00-08:30 – odbiór pakietów startowych i kontrola strojów zawodników startujących na dystansie supersprinterskim w ramach Pucharu Polski (młodzicy i juniorzy młodsi). Punkt zlokalizowany w hangarze, ok. 50 m od biura zawodów.

07:00-08:45 – wprowadzanie rowerów do strefy zmian dla zawodników startujących na dystansie supersprinterskim (Puchar Polski – młodzicy i juniorzy młodsi).

07:00-08:45 – wprowadzanie rowerów oraz odbiór pakietów startowych bezpośrednio w strefie zmian dla uczestników dystansu supersprinterskiego w kategorii Age Group.

08:55 – zbiórka zawodników dystansu supersprinterskiego w rejonie startu.

09:00 – start Juniorów Młodszych w Pucharze Polski (dystans supersprinterski).

09:25 – start Juniorek Młodszych w Pucharze Polski (dystans supersprinterski).

09:50 – start Młodzików w Pucharze Polski (dystans supersprinterski).

10:15 – start Młodziczek w Pucharze Polski (dystans supersprinterski).

10:30-11:30 – wydawanie pakietów startowych dla dzieci biorących udział w zawodach Elemental Kids – wszystkie kategorie wiekowe.

10:40 – wspólny start zawodników Age Group oraz Pucharu AZS na dystansie supersprinterskim.

11:30-11:50 – otwarcie strefy zmian dla dzieci uczestniczących w aquathlonie Elemental Kids.

11:30-11:50 – odbiór rowerów ze strefy zmian przez zawodników kończących dystans supersprinterski.

11:40 – oficjalne zamknięcie trasy dla dystansu supersprinterskiego.

12:00-12:30 – odbiór pakietów startowych i wprowadzanie rowerów do strefy zmian dla zawodników dystansu sprinterskiego.

12:00 – start biegu dzieci w wieku 1-6 lat na dystansie 200 m (Elemental Kids).

12:10 – start biegu dzieci w wieku 7-8 lat na dystansie 500 m.

12:15 – start aquathlonu dla dzieci 9-10 lat (0,1 km pływania / 0,5 km biegu).

12:20 – start aquathlonu dla Żaków w wieku 11-12 lat (0,2 km pływania / 1 km biegu).

12:40 – ceremonia wręczenia nagród dla uczestników dystansu supersprinterskiego oraz zawodów dziecięcych Elemental Kids.

12:50 – zbiórka uczestników dystansu sprinterskiego w rejonie startu.

13:00 – start dystansu sprinterskiego – Age Group oraz Puchar AZS.

14:30-15:30 – odbiór rowerów ze strefy zmian po zakończeniu dystansu sprinterskiego.

15:00 – zamknięcie trasy sprinterskiej i rozpoczęcie ceremonii dekoracji.

15:30 – oficjalne zakończenie zawodów.

Zmiany w ruchu – szczegóły dla kierowców

W sobotę, 24 maja, w Olsztynie odbędzie się Puchar Europy w Triathlonie. W związku z organizacją zawodów w godzinach 6:00-18:00 zostaną czasowo wyłączone z ruchu następujące ulice:

- ul. Kapitańska,
- północna nitka ul. Sielskiej (w kierunku Ostródy) na odcinku od ul. Shumana do tzw. starej ul. Sielskiej (przy sklepie Biedronka),
- ul. Shumana – od ronda w kierunku ul. Sielskiej.

Na południowej nitce ul. Sielskiej wprowadzony zostanie ruch dwukierunkowy. W określonych przedziałach czasowych (06:00-07:30, 08:00-09:20, 10:30-11:35, 12:45-13:50 oraz 15:00-16:05) umożliwiony będzie kontrolowany wjazd i wyjazd z posesji oraz ulic znajdujących się po północnej stronie ul. Sielskiej (m.in. Hotel Omega, ul. Miła, myjnia, przedszkole) – pod nadzorem służb porządkowych.

Z kolei w niedzielę, 25 maja, rozegrany zostanie Elemental Tri Series oraz Puchar Polski w Triathlonie. W związku z wydarzeniami w godzinach 6:00-14:30 zamknięte dla ruchu będą:

- ul. Kapitańska,
- ul. Miła,
- północna nitka ul. Sielskiej (w kierunku Ostródy) od ul. Shumana do ul. Starej Sielskiej,
- ul. Shumana – od ronda Shumana w stronę ul. Sielskiej.

Z uwagi na trwającą modernizację ul. Warszawskiej oraz ograniczenia na ul. Sielskiej, kierowcom podróżującym drogą S51 na trasie Olsztynek-Olsztyn rekomenduje się skorzystanie z obwodnicy oraz ulic alternatywnych: Płoskiego (DW598), Szymborskiej (DW660) lub Bublewicza (DK51).

źródło: triathlonseries.pl

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	141/2025
Data wydania	21 maja 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.